

Scenariusz zajęć

4. Potrafię dzielić się z innymi!

Scenariusz do wykorzystania podczas zajęć grupowych w ramach programu przygotowawczego jako strategii wspomagania adaptacji przedszkolnej. Grupą docelową są dzieci w procesie adaptacji w wieku 2,5–3 lat, a pośrednio także rodzice przygotowujący się do regularnego uczęszczania dzieci do przedszkola. Ze względu na obecność rodziców grupa nie powinna być większa niż 12 dzieci z rodzicami (24 osoby). Czas trwania pełnego spotkania to 60 min z podziałem na 4 części, w tym zaaranżowane zajęcia grupowe stanowią 20 min (2 część).

Temat: Dzielenie się jest fajne

Cele zajęć

1. Zapoznanie dzieci z pojęciami i rolą dzielenia się oraz współpracy w przedszkolu.

Wdrażanie dzieci do zgodnej współpracy, pozytywnych relacji i obecności innych dzieci w przedszkolu.

2. Kształtowanie świadomości i konieczności stosowania się do zasad i obowiązków przedszkolnych w zakresie dbałości o wspólną przestrzeń.

Budowanie poczucia bezpieczeństwa poprzez zapoznanie się z otoczeniem i poznanie oczekiwań nauczyciela względem dbałości o wspólną przestrzeń w przedszkolu.

3. Budowanie więzi z rówieśnikami.

Zwracanie uwagi dzieci na potrzeby rówieśników, budowanie empatii i pozytywnych relacji między dziećmi w grupie przedszkolnej.

Materiały

1. Nośnik (CD lub pendrive) z nagrałą piosenką powitalną oraz głośnik lub odtwarzacz.
2. Przedmioty z różnych pomieszczeń przedszkola.
3. *Bajka o tym, dlaczego warto się dzielić* autorstwa Celiny Zubrzyckiej (Załącznik 1).
4. Przezroczysta folia stretch.
5. Farby, pędzelki, gąbeczki.
6. Wierszyk *Witające się rączki* (Załącznik 2).

Proponowany schemat spotkania

Przygotowanie do zajęć

Obejmuje zabawy swobodne z udziałem rodziców, polegające na spontanicznej eksploracji sali przedszkolnej, co ułatwia przyzwyczajenie się do nowego miejsca i akceptację otoczenia. Nauczycielka odpowiada na pytania i inicjuje kontakt wzrokowy i werbalny, zaprasza dzieci do swobodnej zabawy.

Zajęcia właściwe

1. Powitanie z piosenką

Nauczycielka zaczyna śpiewać piosenkę powitalną, którą zaprasza dzieci na dywan, dając znać o rozpoczęciu zajęć.

Wskazówki metodyczne

Piosenka ma stanowić rytuał przedszkolny oraz stwarzać sytuację edukacyjną, dlatego warto wybrać jedną, która będzie powitaniem przez cały cykl spotkań.

2. Zagubione skarby

Dzieci siadają w kole z nauczycielką, która ma ze sobą duży worek. Prosi dzieci o pomoc, aby kolejno wyjmowały z niego przedmioty codziennego użytku, np.: kubeczek, książka, puzzle, misio, but, parasolka, kredka, łyżka, rolka papieru toaletowego, łopatka, wiaderko. Zadaniem dzieci jest identyfikacja nazwy, funkcji i miejsca, gdzie ta rzecz powinna się znajdować. Następnie nauczycielka pyta, czy może te rzeczy położyć w różnych miejscach, np. na swoim biurku, but w toalecie itd. Rozmowa kierowana z dziećmi kończy się następującym wnioskiem: wszyscy są odpowiedzialni za zabawki, ponieważ są wspólne, dlatego też wszyscy powinni pilnować porządku.

Wskazówki metodyczne

Do poprowadzenia tej zabawy należy wykorzystać rzeczywiste przedmioty z przedszkola, które można w nim znaleźć.

3. Co możemy robić w przedszkolu?

Zadaniem nauczycielki jest przeprowadzenie pogadanki na temat tego, co można robić razem w przedszkolu, co dzieci chciałyby w nim robić. Następnie pyta nowych przedszkolaków, co to znaczy „dzielić się czymś”. Po wypowiedziach dzieci prowadząca czyta *Bajkę o tym, dlaczego warto się dzielić* autorstwa Celiny Zubrzyckiej (Załącznik 1).

Po przeczytaniu bajki lub wysłuchaniu jej w formie audio nauczycielka pyta dzieci: „Dlaczego warto się dzielić?”. Omawia także rolę dzielenia się w przedszkolu.

4. Zabawa sensoryczno-plastyczna

Nauczycielka lub pomoc nauczyciela odwraca krzeselka do góry nogami, kładąc je siedziskiem na blacie stolica. Krzeselka powinny być ustawione dookoła z każdej strony stolika tak, aby można było rozwinąć stretch, oplatając nim kilkakrotnie nogi

krzeselek. Stretch ma tworzyć płaszczyznę do malowania farbami za pomocą paluszków, pędzelków i gąbeczek.

Wskazówki metodyczne

Tę zabawę można poprowadzić w dwóch wariantach: w sali przedszkolnej, robiąc użytek z krzeselek, lub na ogrodzie przedszkolnym, wykorzystując infrastrukturę placu zabaw i drzew (przykład na załączonym zdjęciu).

Nawiązując do tematu zajęć i rozmowy z części 3, co możemy robić w przedszkolu, warto odnieść się do wartości dzielenia się – w tym zadaniu farbami, pędzelkami i gąbeczkami.



Źródło: archiwum własne autorki.

5. Podziękowania za zajęcia i zaproszenie piosenką do łazienki

Nauczycielka zaprasza wszystkie dzieci do siebie, dziękuje za udział i wspólną zabawę. Następnie śpiewa lub włącza wybraną piosenkę wdrażającą do czynności samoobsługowych.

Wskazówki metodyczne

W celu utrzymania powtarzalności, tworzenia rytuałów oraz nauki treści piosenki dobrze byłoby wykorzystać tę samą piosenkę, co podczas poprzedniego spotkania.

Zakończenie

1. **Czynności samoobsługowe** (mycie rąk w łazience) oraz **wspólny posiłek**

Wdrażanie do samodzielności i wspólnego spożywania posiłku w przedszkolu. Jest to niewielki, symboliczny poczęstunek, np. jabłko, chrupki kukurydziane, wafle ryżowe.

2. **Zabawy swobodne**

Aktywny udział nauczycielki w zabawach dowolnych dzieci przy jednoczesnym wycofaniu się rodziców do roli obserwatorów.

3. **Pożegnanie**

Nauczycielka dzwoni dzwoneczkiem, skupiając na sobie uwagę dzieci i rodziców. Informuje grupę, że nadszedł czas zakończenia spotkania i zaprasza na kolejne.

Następnie prosi dzieci o przygotowanie dłoni, aby wspólnie pokazywać gesty, słuchając wierszyka *Witające się rączki* (Załącznik 2). Po zakończeniu wierszyka nauczycielka w geście pożegnania macha do każdego dziecka.

Załączniki

Załącznik 1

Bajka o tym, dlaczego warto się dzielić autorstwa Celiny Zubrzyckiej

– Za tydzień pojedziemy na wycieczkę – powiedziała pani Bumbumka i nie mogła dokończyć gdzie i po co. W klasie zrobiło się głośno. Wszyscy podnosili ręce i pytali jednocześnie.

- Czy mogę wziąć komórkę?
- Czy mogę usiąść z Kaśką?
- Czy trzeba wziąć dużo pieniędzy?

Pani Pola popatrzyła i usiadła. Wtedy ktoś krzyknął, że pani zrobiło się słabo i chyba zachorowała, i nie pojedą na wycieczkę. Niektórzy to nawet wiedzieli, przez kogo pani zachorowała, a Zośka, której mama pracuje w aptece, była pewna na co.

Stasiek, który chce zostać weterynarzem, powiedział, że taka choroba zdarza się u psów albo kotów. Bumbumek planował zostać supermanem, więc wymyślił, jak uratuje panią. „Ale czy superbohater pomaga chorym na wściekliznę?” – pomyślał.

– Proszę o ciszę. Nie skończyłam – usłyszeli wreszcie swoją wychowawczynię, która odsuwała grzywkę na prawą stronę i wycierała pot z czoła, chociaż nie było tak gorąco.

Klasa ucichła. Oczywiście nie od razu, bo wszyscy po kolei musieli powtórzyć, żeby inni byli cicho. Trwało to jakieś pięć minut, ale w końcu udało się.

– Każdy z was uciszy tylko siebie, tyle razy wam mówiłam – znowu odezwała się pani i szybko dodała: – Pojedziemy na warsztaty kulinarne.

Tego już było za wiele. Zenek wybuchnął płaczem, bo jego pradziadek ma warsztat szewski, a on nie chce mieć żadnego. Zużka płakała, że jej mama zamknęła ostatnio warsztat krawiecki i powiedziała, że nigdy więcej.

Pani złapała się za głowę i wstała, po czym wyjaśniła zdecydowanym głosem:

– Na warsztatach kulinarnych przygotujecie pizzę. Czy teraz rozumiecie?

Bumbumek lubił pizzę. Uwielbiał ją na ciepło, na zimno, na ostro, na słodko i w ogóle. Inne dzieci też oczami wyobraźni zobaczyły kolorowy placek – miękki i pachnący, z sosem pomidorowym, serem, pieczarkami albo szynką. Byli tacy, którzy poczuli zapach pizzy oraz wielki głód.

Tydzień szybko minął. Klasa Bumbumka oraz pani Pola zapukali wreszcie do zielonych drzwi z napisem: „Warsztaty kulinarne”. Otworzył im uroczy pan w kucharskim fartuchu. Zaprosił do środka i uśmiechnął się serdecznie. Wszyscy umyli ręce, włożyli fartuchy i zajęli miejsca za wielkim i długim stołem, na którym stały wagi i miski. Pośrodku na talerzykach wylegiwały się pieczarki, szynka i ser.

– Każdy z was zrobi swoją pizzę. Taką, o jakiej marzy. Zapraszam – wyjaśnił pan, a potem dodał, że nazywa się Poldek, chociaż nikt nie pytał.

Panią poczęstował kawą i zaczął pomagać w przygotowywaniu pizzy. Najpierw trzeba było ważyć składniki, potem mieszać i ugniatać, czekać aż urośnie. Nikomu się jednak nie dłużyło, bo w tym czasie dzieci kroili składniki. Kiedy ciasto urosło, każdy je rozwałkował, i mimo że wszyscy chcieli mieć okrągłą pizzę, nikomu nie wyszedł taki kształt.

– Koło nie jest łatwe, jak widać – powiedział pan kucharz i pomagał dalej.

„Ciekawe, czy jemu by wyszło” – pomyślał Bumbumek.

Na koniec włożono pizzę do pieca i trzeba było czekać. Ale to też się nie dłużyło, bo trzeba było po sobie posprzątać, umyć ręce i odłożyć fartuchy.

Kiedy wreszcie całe pomieszczenie wypełnił najpiękniejszy zapach na świecie – jak twierdzili wszyscy zgodnie – przyszedł czas na jedzenie. Pan Poldek wyciągnął placki z pieca i rozdał. Zaróżowione i pachnące czekały na zjedzenie.

– Nareszcie, hura! – krzyknęły dzieci.

I wtedy pan stanął i powiedział:

– Stop, jeszcze nie jemy. O czym trzeba pamiętać, kiedy siadamy do posiłku?

– O umyciu rąk! – krzyknął Stasiek, który chciał zostać weterynarzem.

– Żeby się nie pchać przy stole – dodała Zużka, której mama miała warsztat krawiecki.

– Żeby nie czekać za długo, bo wystygnie – odezwał się Bumbumek, mając nadzieję, że pan go pochwali. „Superman powinien być szybki” – pomyślał.

– Nic podobnego – powiedział spokojnie pan kucharz. – Trzeba poczęstować innych. Należy się dzielić.

Dzieci popatrzyły na niego z niedowierzaniem, przecież wszyscy mieli pizzę. Rozglądały się zaskoczone. I wtedy zobaczyły, że ich pani nie ma smacznego placka.

– Ojej – jęknął Bumbumek, a zaraz po nim inni.

Pan kucharz pomógł i wszyscy odkroili po kawałku swojej pizzy, żeby poczęstować panią, która też lubiła pizzę, jak się okazało.

– Całe szczęście – powiedziała cicho Zużka do Staśka. – Byłaby wpadka, a tak to może jeszcze kiedyś tutaj przyjedziemy.

Źródło:

Zubrycka, C. (b.d.). *Bajka o tym, dlaczego warto się dzielić*. Pobrane 19.06.2024 z: <https://miastodzieci.pl/bajki/bajka-o-tym-dlaczego-warto-sie-dzielic/>

Zubrycka, C. (b.d.). *Bajka o tym, dlaczego warto się dzielić* [nagranie audio]. Pobrane 19.06.2024 z:

<https://tatamariusz.pl/celina-zubrycka-bajka-o-tym-dlaczego-warto-sie-dzielic-miastodzieci/>

Załącznik 2

Wierszyk *Witające się rączki*

Dwie rączki się spotkały, więc się przywitały, (podajemy sobie dłonie w uścisku)

Najpierw zaklaskały, (klaszczemy)

Później się pogłaskały. (głaszczemy jedną dłonią drugą dłoń)

Jak się przywitały,

No to pogadały. (zginamy dłonie kciuk-reszta palców)

Gdy się pogłaskały,

To się żegnać zaczynały.

Znowu zaklaskały, (klaszczemy w dłonie)

Znów się pogłaskały. (głaszczemy jedną dłonią drugą dłoń)

Mocno się ściskały, (podajemy sobie dłonie w uścisku)
A na koniec pomachały. (machamy do dzieci, mówiąc: „Pa, pa!”)

Źródło: *Zabawy paluszkowe* (s. 9), K. Sąsiadek, 2005, Media Rodzina.

Bibliografia

Sąsiadek, K. (2005). *Zabawy paluszkowe* (s. 9). Media Rodzina.

Zubrycka, C. (b.d.). *Bajka o tym, dlaczego warto się dzielić*. Pobrane 19.06.2024 z:
<https://miastodzieci.pl/bajki/bajka-o-tym-dlaczego-warto-sie-dzielic/>

Zubrycka, C. (b.d.). *Bajka o tym, dlaczego warto się dzielić* [nagranie audio]. Pobrane 19.06.2024 z:
<https://tatamariusz.pl/celina-zubrycka-bajka-o-tym-dlaczego-warto-sie-dzielic-miastodzieci/>